



SZEF
KANCELARII PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jacek Michałowski

Warszawa, dnia 17 kwietnia 2013 r.

BPU 140 – 9 – 13



Pan
Maciej Berek
Prezes
Rządowego Centrum Legislacji

Ret.
18.04.13r.
M. Jędrzejowski

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie *projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny*, uprzejmie informuję Pana Ministra, iż stanowisko w odniesieniu do propozycji uchylecia art. 135 § 2 i art. 226 § 3 Kodeksu karnego – jest negatywne. Celem przedstawionego projektu jest depenalizacja publicznego znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak również depenalizacja publicznego znieważenia albo poniżenia pozostałych organów konstytucyjnych.

Zmiana przepisów prawa karnego w proponowanym brzmieniu nie powinna stać się obowiązującym prawem, ponieważ kwestionowane przepisy nie ograniczają, wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu, prawa do krytyki, jak również nie ingerują w sferę swobody wypowiedzi. Przepisy art. 135 § 2 i art. 226 § 3 Kodeksu karnego penalizują nie treść a jedynie formę wypowiedzi, która nie powinna mieć charakteru obelżywego i godzącego w godność osobistą człowieka. Wymienione regulacje przeciwdziałać powinny nadużywaniu powoływania się na wolność słowa w sytuacjach, gdy krytyka sprowadza się do zastępowania argumentów merytorycznych zniewagami, które w demokratycznym państwie nie mogą być akceptowanym standardem.

Działalność osób pełniących funkcje publiczne zasadnie wystawiona jest pod osąd publiczny, jednak istotne jest to, by osąd ten przybierał formę rzeczowej oceny, a nie obraźliwej wypowiedzi. Okazywanie pogardy za pomocą obraźliwych lub poniżających sformułowań, które nie podlegają kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu nie może być traktowane jako realizacja prawa do swobody wypowiedzi. Publiczne znieważanie osób pełniących istotne funkcje

w Państwie jest przestępstwem skierowanym nie tylko przeciwko godności osobistej tych osób, ale przede wszystkim przeciwko powadze i niezakłóconemu funkcjonowaniu najważniejszych instytucji.

Ewentualne „zezwolenie” ustawodawcy na znieważanie konstytucyjnych organów RP (taka będzie w społecznym odbiorze konsekwencja wprowadzenia proponowanej regulacji) stanie się przyczynkiem do dalszej brutalizacji form debaty publicznej.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 lipca 2011 r. (sygn. P 12/09) odpowiadając na pytanie prawne sądu karnego stwierdził, że art. 135 § 2 Kodeksu karnego jest zgodny z Konstytucją, ponieważ urzędujący Prezydent nie działa w imieniu własnym, lecz w imieniu państwa, którego jest „głową”, uosabia majestat Rzeczypospolitej i z tej racji należy mu się szacunek. Publiczna zniewaga z art. 135 § 2 Kodeksu karnego jest skierowana nie tylko przeciwko godności Prezydenta, lecz przede wszystkim przeciwko powadze i niezakłóconemu funkcjonowaniu organu konstytucyjnego.

Na gruncie polskiego prawa karnego osoby pełniące najważniejsze funkcje w Państwie zawsze były otoczone szczególną ochroną przed zamachami na ich godność (zgodnie z art. 125 § 2 Kodeksu karnego z 1932 r. karze więzienia do lat 5 podlegał ten, kto uwłaczał czci lub powadze Prezydenta RP). Ochrona przed zniewagą najważniejszych organów należy zatem do polskiej tradycji i rezygnacja z niej nie może być powodowana wydarzeniami incydentalnymi, o znaczeniu marginalnym. Należy podkreślić, iż przepisy zakorzenione w polskiej tradycji prawnej powinny korzystać z większej ochrony i większego zastanowienia w przypadku podejmowania decyzji o ich uchyleniu.

Prawno-karna ochrona godności przypisana jest przede wszystkim konstytucyjnym organom RP, a w następnej kolejności osobom piastującym najwyższe urzędy w państwie.

Twierdzenie, iż projektowana regulacja (uchylenie 135§ 2 i art. 226 § 3 Kodeksu karnego) jest niezbędna i konieczna, zwłaszcza z perspektywy współczesnych poglądów na demokrację nie jest zasadne, ponieważ w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wyklucza się możliwości wprowadzenia odpowiedzialności karnej za znieważenie głowy państwa, czy innego funkcjonariusza publicznego. W wyroku z dnia 21 stycznia 1999 r. w *sprawie Janowski p. Polsce* (Skarga nr 25716/94) ETPC stwierdził, iż funkcjonariusze publiczni, jeżeli mają z powodzeniem wykonywać swoje obowiązki, muszą korzystać z zaufania publicznego wolnego od niewłaściwych zakłóceń i dlatego może okazać się niezbędne zapewnienie im ochrony przed

obraźliwymi i znieważającymi atakami ustnymi w trakcie pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Rzeczpospolita Polska jest stroną umów międzynarodowych zobowiązujących do ochrony przedstawicieli państw obcych poprzez ustanowienie „odpowiednich kar za popełnienie przestępstw (m.in. zniewagi), z uwzględnieniem ich poważnego charakteru” (m.in. *Konwencja* wiedeńska z 1961 r. o stosunkach dyplomatycznych, *Konwencja* o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom, sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 grudnia 1973 r., *Rzymski Statut* Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r.).

Uwzględniając wymogi wynikające ze zobowiązań międzynarodowych Kodeks karny obejmuje ochroną przed zniewagą również przedstawicieli państw obcych (to znaczy głowy tych państw, akredytowanych dyptomatów i inne osoby korzystające z podobnej ochrony na mocy ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych). Uchylenie art. 135 § 2 i art. 226 § 3 Kodeksu karnego spowoduje, że publiczne znieważenie np. ambasadora obcego państwa pozostanie przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3 (art. 136 § 3 Kodeksu karnego). Z uwagi na to, iż niedopuszczalna wydaje się sytuacja, w której znieważenie prezydenta obcego państwa byłoby karane surowiej niż znieważenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – niezbędnym stałoby się zrewidowanie w tym zakresie wcześniejszych zobowiązań Polski, jakie wynikają z treści wiążących umów lub zwyczajów międzynarodowych.

Zgodnie ze Słownikiem języka polskiego „znieważać” oznacza „ubliżać komuś, obrażać kogoś”. „Publiczna zniewaga” nie może w demokratycznym państwie korzystać z ochrony prawnej w ramach prawa do swobody wypowiedzi. Ochrona prawno-karna przed zniewagą konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej powinna zostać zachowana, ponieważ nie tylko pozytywnie wpływa na jakość debaty publicznej, ale również jest wyrazem szacunku Państwa dla własnych instytucji.

Tęga ul. 2
Michał